

Malik Montana, Cheese

Ona to mój partner, w zbrodni i w życiu robimy kwit
Leży na kanapie, ładuje klamkę, nie powie nic
Psy robią nam zdjęcia jak idziemy razem, więc powiedz "cheese"
Zdaje sobie sprawę, że bez ciebie to wszystko tylko syf
Ona to mój partner, w zbrodni i w życiu robimy kwit
Leży na kanapie, ładuje klamkę, nie powie nic
Psy robią nam zdjęcia jak idziemy razem, więc powiedz "cheese"
Zdaje sobie sprawę, że bez ciebie to wszystko tylko syf

Zostaje na noc, wkłada mój tee
Znam ją za dobrze na Netflix i chill
Robi mi dobrze, o jebany weed
Zna mnie od lat, ale to ja przy niej nie poznaje już siebie sam
Mnoży się hajs, dzieli się stuff
Ona gotowa jest ze mną na wock

Ej, chyba coś ze mną przy niej nie tak
Mój świat nabrał zupełnie innych barw
Wiem że mnie kocha i będzie też jak
Sędzia przybije nawet kilka lat
Dla niej to już nieważne
Jest tu ze mną na zawsze
Kocham zarabiać papier
Ale chyba ją bardziej

Nie jestem Romeo, ty nie jesteś Julia
Ja to ten bad boy, ale mniej pewność możesz mi ufać
Nigdy nie było lekko nam
Ale razem jest lepiej nam
Nie wiem, ile kosztuje świat
Bo bez ciebie i tak nie jest nic wart

Ona to mój partner, w zbrodni i w życiu robimy kwit
Leży na kanapie, ładuje klamkę, nie powie nic
Psy robią nam zdjęcia jak idziemy razem, więc powiedz "cheese"
Zdaje sobie sprawę, że bez ciebie to wszystko tylko syf
Ona to mój partner, w zbrodni i w życiu robimy kwit
Leży na kanapie, ładuje klamkę, nie powie nic
Psy robią nam zdjęcia jak idziemy razem, więc powiedz "cheese"
Zdaje sobie sprawę, że bez ciebie to wszystko tylko syf